

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2017r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu – III Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie:

Przewodniczący – SSR Piotr Piekielny

Protokolant – starszy sekretarz sądowy Monika Militowska

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2017r. w Kaliszu na rozprawie sprawy z powództwa małoletniego O. J. zastępowanego przez matkę A. D. (1) przeciwko M. J. (1) o alimenty

1. Zasądza od pozwanego M. J. (1) na rzecz małoletniego powoda O. J., ur. (...), alimenty w kwocie po 1000zł m-cznie (jeden tysiąc), poczynając od 15 listopada 2016r., płatne z góry do dnia 10 – tego każdego m-ca do rąk matki dziecka A. D. (1), z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w terminie płatności którejkolwiek z rat.

2. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

3. Wyrokowi w punkcie 1 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności i klauzulę wykonalności.

4. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 606zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie uwzględnionej części powództwa.

5. Nie obciąża stron obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Kaliszu pozostałych nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie.

(...) 149/17

UZASADNIENIE

Małoletni O. J. zastępowany przez matkę A. D. (1) wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od ojca M. J. (1) alimentów po 1700zł m-cznie od dnia 1 czerwca 2016r. (k. 2).

M. J. (1) uznał powództwo do sumy po 500zł m-cznie od kwietnia 2017r. i zażądał oddalenia roszczenia syna w pozostałym zakresie (k. 20).

Sąd ustalił o następuje:

Małoletni O. J., ur. (...), jest pozamałżeńskim dzieckiem A. D. (1) i M. J. (1).

dowód – k. 7 asc

Chłopiec jest osobą niepełnosprawną od urodzenia do dnia 31 maja 2018r. Wymaga stałego wsparcia środowiskowego, stałej pomocy osoby trzeciej w swojej codziennej egzystencji.

Musi też korzystać z zespołowych zajęć rewalidacyjno – wychowawczych z uwagi na swoje głębokie upośledzenie umysłowe.

dowód – k. 8-9 orzeczenia

Małoletni mieszka razem z matką u jej rodziców na ich nieruchomości. Zamieszkuje też na niej babka O..

A. D. (1) ze synem prowadzą oddzielne gospodarstwo domowe od pozostałych domowników.

Wszystkie opłaty mieszkaniowe są dzielone na 5 osób. Matka chłopca przekazuje swoim rodzicom z tego tytułu po 175zł m-cznie.

dowód – k. 69 zeznania A. D.

Sama A. D. (1) nie pracuje zawodowo, gdyż opiekuje się chorym synem. W związku z jego niepełnosprawnością pobiera zasiłek opiekuńczy w kwocie 1406zł m-cznie. Otrzymuje też na O. zasiłek pielęgnacyjny 153zł m-cznie i świadczenie 500+.

Na swoje własne utrzymanie wydaje po ok. 500zł m-cznie. Utrzymanie syna kosztuje ją, razem z wydatkami na jego leczenie i udziałem w opłatach mieszkaniowych, co najmniej po ok. 1400zł m-cznie.

W dniu 1 sierpnia 2016r. pożyczyła ona od swoich krewnych kwotę 3500zł, z ostatecznym terminem jej zwrotu do 30 marca 2018r., w dogodnych dla niej ratach. Pieniądze przeznaczyła na remont pokoju dziecka oraz jego bieżące potrzeby. Na razie oddała rodzicom tylko 100zł.

dowód – k. 11 decyzja, k. 12-13 zaświadczenia, k. 14-16 faktury, k. 17 opłaty, k. 19a-b –

paragony, k. 53 zaświadczenie, k. 54-55 dokumenty lekarskie, k. 56

zaświadczenie, k.57 umowa, k. 69 zeznania A. D.

M. J. (1), z zawodu ogrodnik, mieszka u swoich rodziców w ich gospodarstwie rolnym o powierzchni ok. 8ha. Rodzice (ojciec 53 lata, emeryt, 2000zł świadczenia + matka 47 lat) uprawiają zboża. Nie mają dużego inwentarza, a jedynie kilka kur. W gospodarstwie jest ciągnik.

Pozwany wcześniej hodował w gospodarstwie rodziców własne świnię, które sprzedawał. Teraz także trzyma 12 prosiaków.

Ponadto od 1 października 2016r. pracuje na cały etat w firmie (...) w K., jako pracownik biurowo – magazynowy. Otrzymuje tam wynagrodzenie w kwocie po 2503zł netto m-cznie. Wcześniej był zatrudniony w innej firmie w G., ale odszedł z niej bo zarabiał tam 1800-1900zł netto m-cznie.

W grudniu 2016r. (a więc już kilka m-cy po rozstaniu z matką O.) wymieniony wziął pożyczkę w kwocie 5000zł, z ratą 275zł m-cznie, którą przeznaczył na remont domu i wesele siostry. Zaciągając to zobowiązanie miał świadomość, że posiada obowiązek alimentacyjny wobec syna, ale myślał, że „wszystko ułoży się”.

J. prowadzi z rodzicami wspólne gospodarstwo domowe. Dokłada im średnio po 350zł m-cznie na życie oraz po ok. 240zł m-cznie tytułem partycypacji w opłatach mieszkaniowych.

Jest współwłaścicielem (z ojcem) samochodu V. (...), rocznik 1999, którym dojeżdża do pracy w K.. Na paliwo do auta wydaje po 450zł m-cznie.

Na swoje pozostałe potrzeby wydatkuje średnio po 550zł m-cznie.

Od czerwca 2016r. nie daje żadnych pieniędzy na utrzymanie O.. Od tego też czasu nie partycypuje w innej formie, m.in. rzeczowej, w zaspakajaniu potrzeb syna.

Ostatnio na urodziny przyniósł chłopcu 2 koszulki i spodenki, a na imieniny dał jemu 100zł.

dowód – k. 26 zaświadczenie, k. 27-28 opłaty, k. 29 faktura, k. 36-37 umowa pożyczki,

k. 38-39 faktura, k. 60-63 PIT, k. 67 zaświadczenie, k. 69-70 zeznania stron

Sąd uznał za wiarygodne zeznania stron w części, w jakiej były one zgodne z ustalonym stanem faktycznym niniejszej sprawy.

Zeznania te były bowiem stanowcze, konsekwentne w trakcie całego procesu, pozbawione wewnętrznych i wzajemnych sprzeczności. W odpowiednich fragmentach znajdowały one potwierdzenie w treści zaliczonych w poczet dowodów dokumentów. Ich wiarygodność nie została też skutecznie podważona przez stronę przeciwną. Ponadto zeznania jak wyżej dotyczyły aktualnych (por. art.316§1kpc) okoliczności, istotnych dla prawidłowego merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (szczegółowo zobacz dalej w uzasadnieniu – rozważania prawne). Nie budziły one wreszcie uzasadnionych wątpliwości co do swojej rzetelności z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego Sądu oraz przesłanek określonych w art.233§1kpc.

Pozostałe zeznania stron, jako nie spełniające łącznie wszystkich w/w kryteriów, Sąd pominął.

W szczególności Sąd nie dał wiary pozwanemu, że matka O. może podjąć pracę zarobkową. Istotą świadczenia pielęgnacyjnego, z którego korzysta ona w związku z niepełnosprawnością syna, jest całkowity zakaz podejmowania jakiegokolwiek zatrudnienia. Ujawnienie takiego faktu skutkowałoby bowiem (jak trafnie podkreśliła sama A. D. – por. k. 69) natychmiastową utratą przez nią prawa do omawianego świadczenia. Pozwany nie przedstawił zresztą jakichkolwiek dowodów (art.6kc, art.232kpc) na okoliczność, że matka małoletniego pracuje, w tym „ na czarno”, lub zamierza podjąć jakieś zatrudnienie.

Sąd nie uznał też za miarodajne twierdzenia pozwanego, że daje rodzicom po 500zł m-cznie tytułem partycypacji w opłatach mieszkaniowych (k. 70). Sam pozwany podał przecież wcześniej w odpowiedzi na pozew z 11 kwietnia, że przekazuje rodzicom na ten cel po ok. 240zł m-cznie, wymieniając przy tym szczegółowo składniki tej kwoty (zob. k. 24). Taką też właśnie sumę Sąd uznał zatem za zgodną z prawdą, tym bardziej, że pozwany nie sugerował nawet Sądowi, aby omawiane jego wydatki wzrosły od 11 kwietnia (data odpowiedzi na pozew) do 18 maja 2017r. (data zeznania, że daje po 500zł m-cznie), nie wspominając już nawet o konieczności procesowego udowodnienia takiej zmiany (art.6kc, art. 232kpc).

Uznania Sądu nie zyskało też zapewnienie pozwanego, że pożyczkę w kwocie 5000zł przeznaczył wyłącznie na remont pomieszczenia, w którym mieszkał wcześniej z O. i jego matką (k. 69). Bezpośrednio wcześniej sam pozwany zeznał bowiem stanowczo, że pieniądze z pożyczki wydatkował na remont całego domu rodziców i wesele siostry (k. 69). Nie potrafił przy tym sensownie wyjaśnić Sądowi, po co miałby remontować tylko pomieszczenie, które matka O. opuściła ze synem już w czerwcu 2016r. (k. 69).

Tak samo Sąd potraktował sugestię pozwanego, że hodowane obecnie przez niego świnie (12 sztuk) stanowią własność ojca (k. 69). Także w tym wypadku, sam pozwany przyznał równocześnie wprost w swoich zeznaniach, że matka O. powiedziała prawdę twierdząc, iż wcześniej to on hodował świnie w gospodarstwie ojca i sprzedawał je z zyskiem dla siebie (por. k. 69 zeznania stron). Wreszcie pozwany nie umiał wytłumaczyć Sądowi, dlaczego (z powodu kryzysu w Rosji) nieopłacalna jest teraz dla niego hodowla świń na sprzedaż, a opłacałoby się to rzekomo jego ojcu (k. 69).

W końcu Sąd nie podzielił poglądu pozwanego, że jego obecne możliwości płatnicze nie pozwalają jemu łożyć na syna alimentów ponad kwotę 500zł m-cznie. Szczegółowa argumentacja Sądu w tej mierze znajduje się w dalszej części uzasadnienia (zob. rozważania prawne).

Sąd pominął przesłuchanie w charakterze świadka D. J. (k. 49). Pozwany nie kwestionował przecież wcale w całym procesie samego faktu zaciągnięcia przez matkę O. pożyczki od świadka, który nota bene został dodatkowo

potwierdzony przedłożeniem przez nią kopii stosownej umowy (k. 57). Ojciec chłopca nie podważył też w ogóle skutecznie tego, że pożyczone przez A. D. pieniądze zostały wydatkowane na remont obecnego pokoju małoletniego oraz inne jego bieżące potrzeby. Wprost przeciwnie, zeznając z dnia 18 maja b.r. pozwany przyznał, że od czasu jego poprzedniej bytności w tym pokoju (w lipcu 2016r.), pojawiły się tam teraz nowe meble (m.in. łóżko O., szafa), a sam pokój został wymalowany, co pozwany zauważył podczas ostatniej wizyty u syna 5 maja b.r. (k. 70).

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania treści zaliczonych w poczet dowodów dokumentów. Dotyczyły one okoliczności istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Zostały przy tym sporządzone przez uprawnione do ich wystawienia podmioty, w zakresie przypisanych im prawem kompetencji. Wreszcie obie strony procesu nie zgłaszały jakichkolwiek uwag, czy zastrzeżeń w przedmiocie wiarygodności tych dokumentów.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art.133§1kro w zw. z art.135§1kro, rodzice są zobowiązani do świadczeń alimentacyjnych na rzecz dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, w zakresie odpowiadającym jego aktualnym usprawiedliwionym potrzebom oraz własnym możliwościom zarobkowym i majątkowym.

W związku z tym, że pozwany podstawą faktyczną swojego stanowiska procesowego w sprawie uczynił ostatecznie wyłącznie twierdzenie, że nie stać go na zapłacenie synowi alimentów w kwocie ponad 500zł m-cznie, przedmiotem sporu stron w niniejszym procesie nie była kwestia obecnych potrzeb małoletniego powoda.

Zważywszy zresztą na zgromadzony materiał dowodowy sprawy, a także niepełnosprawność O., sugerowaną przez jego matkę kwotą co najmniej 1400zł m-cznie jako poziom jego bieżących usprawiedliwionych potrzeb (łącznie z kosztami leczenia chłopca i udziałem w opłatach mieszkaniowych), należało uznać za w pełni miarodajną. Potwierdziła to w końcu nawet sama A. D. proponując pozwanemu na rozprawie 18 maja 2017r. ograniczenie swojego żądania (na użytek ew. ugody) do sumy po 1400zł m-cznie (k. 68).

Rozważając natomiast problem formy i zakresu, w jakich każdy z rodziców O. powinien partycypować w kosztach jego utrzymania jak wyżej, Sąd w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że ze względu na poważną niepełnosprawność małoletniego, związane z nią ograniczenia, a zwłaszcza konieczność korzystania przez niego ze stałego wsparcia osoby trzeciej, matka chłopca nie może podjąć żadnej pracy zarobkowej. Utraciłaby zresztą wtedy natychmiast pobierane przez nią świadczenie pielęgnacyjne w kwocie po 1406zł m-cznie.

W ślad za tym Sąd przyjął, że A. D. realizuje w znacznej części swój ustawowy obowiązek alimentacyjny wobec syna poprzez stałą pieczę nad nim oraz osobiste starania o jego wychowanie i utrzymanie, co odpowiada przesłankom z art.135§2kro.

Powyższe skutkowało koniecznością obciążenia ojca dziecka obowiązkiem odpowiednio większej finansowej partycypacji w pokrywaniu jego aktualnych usprawiedliwionych potrzeb.

Wyznacznikiem materialnej zdolności pozwanego do takiej partycypacji były oczywiście jego możliwości zarobkowe i majątkowe w rozumieniu art.135§1kro, istniejące w chwili wyrokowania w tej sprawie (zob. art.316§1kpc).

Podstawowym źródłem utrzymania pozwanego jest wynagrodzenie za pracę w kwocie 2500zł netto m-cznie, które należało pomniejszyć o udział w/w we wspólnym gospodarstwie domowym (średnio po 350zł m-cznie), w opłatach mieszkaniowych (po ok. 240zł m-cznie), a także o wydatki związane z pokrywaniem pozostałych własnych potrzeb (średnio po 550zł m-cznie) i zakupem paliwa do auta (ok. 450zł m-cznie) – zob. wcześniej stan faktyczny.

Po uwzględnieniu wspomnianych obciążeń, pozwanemu pozostaje zatem wolna kwota po ok. 910zł m-cznie.

Wymieniony posiada wprawdzie jeszcze pożyczkę, z ratą po 275zł m-cznie. Z uwagi jednak na ustalone przez Sąd okoliczności zaciągnięcia przez pozwanego tego zobowiązania (w grudniu ub.r., z przeznaczeniem na remont domu

rodziców i wesele siostry – por. uprzednio ocena zeznań stron), raty tej pożyczki nie można było uwzględnić na korzyść pozwanego.

Zgodnie z przyjętym powszechnie w judykaturze poglądem, osoba na której ciąży obowiązek alimentacyjny wobec małoletnich dzieci, powinna uwzględnić tę okoliczność przy planowaniu wszelkich obciążeń pieniężnych w taki sposób, aby nie wywarły one żadnego negatywnego wpływu na możliwość realizacji przez nią ze wspomnianego przed chwilą obowiązku. Dotyczy to w szczególności kredytów bankowych, w tym związanych z zakupami ratalnymi (zob. IIICRN 236/76, a także „KRO.Komentarz”, Warszawa 2009, Lexis Nexis, str. 984, teza 15).

Pogląd jak wyżej był wielokrotnie w pełni aprobowany zarówno przez tutejszy Sąd Rodzinny, jak i miejscowy Sąd II instancji (por. sprawy IIIRC 189/12, (...) 379/15). Podzielił go także Sąd w składzie rozpoznającym obecną sprawę. Jak bowiem podkreśla się w orzecznictwie, wyznacznikiem możliwości płatniczych rodzica w rozumieniu art.135§1kro są nie tylko osiągnięte przez niego dochody, ale też te dochody, które mógłby on i powinien posiadać przy dochowaniu obiektywnej, należytej staranności w ich pozyskiwaniu (por. H. Haak, „Obowiązek alimentacyjny. Komentarz”, Toruń 1995, str. 118, teza 29).

W związku z tym zobowiązanego do alimentacji nie tłumaczy brak, lub ograniczona wysokość uzyskiwanych dochodów, jeżeli są one następstwem braku staranności, zaniedbań, lub innych nie dających się racjonalnie uzasadnić przyczyn.

Dlatego rodzic nie może uchylić się od obowiązku alimentacyjnego wobec dziecka jedynie na tej podstawie, że wykonywanie tego obowiązku stanowiłoby dla niego nadmierny ciężar. Jest zobowiązany podzielić się z dzieckiem nawet swymi najmniejszymi dochodami (H. Hak, tamże, strona 119, teza 31). Wynika to z oczywistego faktu, że obowiązek alimentacyjny rodzica wobec dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, jest integralną częścią powinności rodzicielskich opisanych w art. 96§1kro w zw. z art.95§1kro.

Konsekwencją tego jest regulacja zawarta w art.136kro. Przepis ten służy ochronie usprawiedliwionego interesu osoby uprawnionej do otrzymania alimentów przed nieusprawiedliwionymi ważnymi i obiektywnymi przyczynami działaniami zobowiązanego, które sprawiły, że utracił dotychczasowe zatrudnienie, podjął mniej zyskowną pracę, albo zrzekł się prawa majątkowego.

Działania takie uznaje się z mocy art.136kro za niebyłe. Sanekcja ta nie dotyczy zobowiązanego jedynie wtedy, gdy z istotnych w świetle zasad doświadczenia życiowego i zasad moralnych przyczyn dochodzi do pomniejszenia jego majątku i źródeł dochodów (zob. uchwała Sądu Najwyższego IIICZP 178/94, a także „Kro. Komentarz”, L. N., Wyd. 4, str. 990, teza 2).

W konsekwencji Sąd przyjął, że zachowanie pozwanego związane z omawianą pożyczką wypełniało przesłanki z art.136kro, a w ślad za tym, nie mogło skutkować jakimikolwiek negatywnymi następstwami dla małoletniego powoda w zakresie należnych jemu od ojca świadczeń.

Pozwany przyznał zresztą wprost w swoich zeznaniach, że zaciągając pożyczkę jak wyżej, miał pełną świadomość konieczności dawania pieniędzy na utrzymanie O., ale myślał, że „wszystko się ułoży” (k. 70). To, że pomylił się w swoich rachubach i oczekiwaniach, nie mogło więc (w świetle przywołanych okoliczności), powodować bezpodstawnego zmniejszenia możliwości płatniczych pozwanego w zakresie alimentacji syna.

Mając więc powyższe na uwadze Sąd stanął na stanowisku, iż pozwany może zapłacić synowi alimenty w kwocie po 900zł m-cznie.

Za trafnością takiej oceny przemawiał dodatkowo fakt, że M. J. (oprócz pracy zawodowej) posiada dodatkowe możliwości zarobkowe z racji praktycznego doświadczenia w prowadzeniu na własny rachunek hodowli świń w gospodarstwie swojego ojca (zob. wcześniej w uzasadnieniu). Może on w ten sposób uzyskać także teraz dodatkowe

środki finansowe zarówno na zaspokojenie własnych potrzeb, jak też na partycypację w kosztach utrzymania O. w opisanym przed chwilą wymiarze.

Ostatnim merytorycznym zagadnieniem podlegającym rozstrzygnięciu Sądu w tej sprawie, był problem ustalenia daty płatności alimentów. Małoletni powód domagał się zasądzenia ich od 1 czerwca 2016r. (data zaprzestania przez pozwanego łożenia na jego utrzymanie). Pozwany natomiast chciał zasądzenia świadczeń dopiero od kwietnia 2017r.

Rozważając wspomnianą kwestię Sąd zauważył, że powództwo w niniejszej sprawie wpłynęło dnia 28 marca 2017r. (k. 2). A zatem część roszczenia alimentacyjnego powoda za okres od 1 czerwca 2016r. do 28 marca 2017r., dotyczyła de facto alimentów za okres sprzed wniesienia powództwa.

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, alimentów za okres poprzedzający wytoczenie powództwa można skutecznie domagać się jedynie w dwóch przypadkach: jeśli istnieją nadal z tego czasu niezaspokojone usprawiedliwione potrzeby uprawnionego do takich świadczeń, albo potrzeby takie zostały wprowadzić zaspokojone ale z długów zaciągniętych na ich pokrycie i niespłaconych w chwili wystąpienia z roszczeniem alimentacyjnym (zob. „Kro. Komentarz” pod red. K. Piaseckiego, Lexis Nexis, Wyd. 4, 2009r., str. 1002, teza 9).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy trzeba było więc zauważyć, że matka chłopca nie sugerowała nawet wobec Sądu, aby z okresu między 1 czerwca 2016r. a 28 marca 2017r. pozostały jakieś niezaspokojone jego potrzeby, nie wspominając już nawet o konieczności procesowego udowodnienia takiej okoliczności (art.6kc, art.232kpc). Co do zaś ew. zobowiązań zaciągniętych na pokrycie potrzeb syna w omawianym czasie, A. D. powołała się na pożyczkę w kwocie 3500zł, którą zaciągnęła 1 sierpnia 2016r. i wydała na remont pokoju O. oraz inne jego bieżące potrzeby, spłacając z niej do tego czasu jedynie symboliczne 100zł (zob. uprzednio w uzasadnieniu).

Zobowiązanie to podlegałowięc zdaniem Sądu rozliczeniu w ramach świadczeń alimentacyjnych za okres sprzed daty wniesienia powództwa w niniejszej sprawie. Odpowiadało ono w przybliżeniu kwocie alimentów za okres 3,5 m-ca. A zatem małoletniemu powodowi przysługiwały alimenty za odpowiedni okres wstecz od daty wniesienia powództwa (które wpłynęło do Sądu 28 marca 2017r.), czyli od dnia 15 listopada 2016r.

Dlatego też orzeczono jak w punktach 1-2 wyroku.

Rygor natychmiastowej wykonalności i klauzulę wykonalności (punkt 3 wyroku) nadano na podstawie art.333§1pkt.1kpc oraz art.1082kpc.

O kosztach sądowych w sprawie (punkty 4-5 wyroku) orzeczono na podstawie art.96ust.1pkt.2, art.113ust.1 Ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.). Pozwany nie wnosił zresztą nigdy w trakcie procesu o ew. zwolnienie go od kosztów sądowych w sprawie.